

MŁODZIEŻOWY MIESIĘCZNIK POWIATOWY

Login

Październik 2018 nr 3 (66)

GAZETA BEZPŁATNA

ISSN 2081-7177

**“Złota Rega”
dla “Chrobrego”!**



SPOŁECZEŃSTWO

s.7



Witaj w Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach

NA DOBRY POCZĄTEK s.2

**Dawid Przywóski: “Czasem myślę
sobie: A niech mówią, co chcą,
na świecie jest 7 miliardów
ludzi, a ja będę sobą”**

KULTURA



s.10

Dawid Przywóski z Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach został laureatem ogólnopolskiego konkursu literackiego dla młodzieży licealnej dwutygodnika “Obywatelska”.

Z Dawidem Przywóskim rozmawia Mariusz Rakoski i Nela Wilkowska.

**Wykazują więcej empatii.
Kolejna wymiana uczniów
“Chrobrego” w Tostedt**



Z ŻYCIA SZKOŁY

s.5

Młodzież Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego po raz kolejny odwiedziła swoich rówieśników w Tostedt w ramach wymiany polsko-niemieckiej. Przez tydzień polscy uczniowie nie tylko zwiedzili najciekawsze zakątki w Dolnej Saksonii. Wzięli udział w ważnym projekcie poświęconym kryzysowi migracyjnemu oraz rozwinęli swoje umiejętności językowe.

**Pies na łańcuchu to obciach!
“Zerwijmy łańcuchy” 2018**



SPOŁECZEŃSTWO

s.7

Ogólnopolska akcja “Zerwijmy łańcuchy”, inicjatywa portalu Psy.pl, spotkała się z entuzjastyczną odpowiedzią – akcja została zorganizowana blisko w 100 miastach. Na tej mapie nie zabrakło również Gryfic. W happening zaangażowali się – po raz kolejny – uczniowie Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. B. Chrobrego w Gryficach.

WSTĘPNIAK

Nowy rok dziennikarski w "Chrobrym" - otwarty!

Witamy naszych starych fanów i nowych Czytelników! Wracamy po wakacjach z masą nowych pomysłów, radością, zapalem do pracy i chęcią stworzenia czegoś, co porwie lokalną społeczność na chwilę lub dwie. Cała nasza redakcja dniami i nocami dokłada wszelkich starań, aby nasze artykuły ciekawiły, bawiły i skłaniały do refleksji. W pocie czoła wybijamy na klawiaturach kolejne zdania i z niecierpliwością oraz ogromną nadzieją czekamy na wasze opinie. Prowadzenie gazety to dla naszej młodej redakcji nie tylko kuźnia talentów i przyuczanie do systematycznej, rzetelnej pracy dziennikarskiej, ale także świetna zabawa, coś, co odpręża. Wasze słowa uznania są fantastycznym profitem pasji, jaką każdy z nas w sobie ma. Dziękujemy za ubiegły, jakże owocny rok! Obiecujemy, że trwający już będzie tak samo dobry, jeśli nie lepszy.

W październikowym wydaniu czekają na was wywiady, recenzje, sprawozdania z lokalnych wydarzeń i nowość – kącik maturalny! Rozmawiamy ze szkolnymi gwiazdami sportu, najlepszymi uczniami, będziemy informować o najciekawszych wydarzeniach z życia szkoły i nie tylko. Zaś na długie jesienne wieczory wyjdziemy z propozycją interesujących książek i filmów.

Oficjalnie otwieramy nowy dziennikarski rok w "Chrobrym"! Zapewniamy niezapomniane wrażenia literackie. Miłej lektury, Nasi Drodzy!

Redakcja

INFORMACJA

Nowy rok szkolny, nowa nazwa! Witaj w Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach



Nowy rozdział w historii "Chrobrego"; od 1 września 2018 r. pełna nazwa szkoły brzmi – Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach.

O zmianie nazwy szkoły poinformowała uczniów już podczas inauguracji roku szkolnego Jolanta Folwarska. Dyrektor placówki zwróciła się do uczniów pełną optymizmu i serdeczności, gratulując dobrego wyboru i życząc sukcesów w dwujęzycznym "Chrobrym".

Zmiana nazwy placówki otwiera przed uczniami nowe możliwości i perspektywy. W klasie dwu-

języcznej wybrane przedmioty będą nauczane w języku obcym; w języku obcym będzie można także (dotyczy to wszystkich uczniów) przystąpić do matury.

Pierwszoklasiści podkreślają, że wybrali gryfickie liceum m.in. z uwagi na możliwość kształcenia dwujęzycznego: – Znajomość języków pozwala nam bliżej poznać i zrozumieć zmieniający się –

bardzo dynamicznie – świat. To również szersze perspektywy na przyszłość i szansa na dobrą pracę – powiedział naszej redakcji uczeń klasy pierwszej.

Atutami szkoły są niewątpliwie wymiany uczniowskie i realizacja europejskich projektów (przypomnieć choćby Erasmus Plus). Uczniowie przy wyborze szkoły kierowali się nie tylko wysokim poziomem kształcenia: – W tej szkole dużo się dzieje, i fajnie, bo ja lubię być zaangażowana i uczyć się poprzez doświadczenie. Nie ukrywam, że również zainteresowały mnie wymiany – powiedziała nam Ania, uczennica klasy matematycznej.

Ważnym wydarzeniem w nowym roku szkolnym będzie, m.in., wyjazd na Litwę z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Warto podkreślić, że wyjazd jest bezpłatny (szkoła odpowiada na ministerialny konkurs i zdobyła środki na realizację programu, którego celem jest uświetnienie 100-lecia Niepodległości).

Życzymy niezapomnianych chwil i samych sukcesów!

Redakcja

INFORMACJA

Najważniejsze dni w październiku i w listopadzie



PAŹDZIERNIK

- 25 – Dzień Kundelka
- 29 – Dzień bez Kupowania
- 31 – Światowy Dzień Oszczędności
- 31 – Światowy Dzień Rozrzutności
- 31 – Dzień Reformacji, obchodzony przez Kościół Ewangelicki
- 31 – Halloween – obchodzone nie tylko w USA

Halloween: wieczór 31 października; dzień szczególnie popularny w USA, Wielkiej Brytanii, Kanadzie i Irlandii. Halloween obchodzony jest hucznie w wielu krajach Europy, mimo że nie jest to wydarzenie urzędowe. Geneza Halloween sięga starożytnych obrzędów na cześć Pomony (bóstwa owoców i nasion) oraz celtyckiego święta obchodzonego na powitanie zimy ("wieczór zimowy", "krwawy miesiąc"). Obrzędami wyrażano wdzięczność za plony, z drugiej strony pojawiała się widmo zimy, czasu zmagania z głodem i zimą (tym samym śmiercią). Kapłani celtyccy (druidzi) wierzyli, że 31 października każdego roku zaciera się granica między życiem a śmiercią; tego wieczora do świata realistycznego, obiektywnie istniejącego, ułatwioną drogę miały mieć duchy, które – prowadzone przez boga śmierci – miały odkupić swoje grzechy. Tematyka wędrowki dusz popularna była w literaturze romantycznej. Adam Mickiewicz w II cz. "Dziadów" podejmuje tytułowy, przedchrześcijański obrzęd "dziadów", którego istotą było obcowanie żywych z martwymi. Celem odprawianych obrzędów było uzyskanie przychylności zmarłych (opiekunów płodności i urodzaju) oraz wyartykułowanie odwiecznych, moralnych prawd – każdy grzech podlega karze, czyli nie ma winy bez kary. W "Dziadach" znajdziemy wiele sentencji, np.:

*"Bo słuchajcie i zważcie u siebie,
Że według Bożego rozkazu:
Kto nie dotknął ziemi ni razu,
Ten nigdy nie może być w niebie"*

LISTOPAD

- 01 – Dzień Wszystkich Świętych
- 02 – Dzień Zaduszny ("Zaduszki")
- 09 – Międzynarodowy Dzień Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem
- 11 – Narodowe Święto Niepodległości (Polska)
- 14 – Dzień Seniora
- 16 – Światowy Dzień Tolerancji
- 21 – Światowy Dzień Telewizji
- 24 – Światowy Dzień Tańca
- 25 – Światowy Dzień Pluszowego Misia
- 30 – Andrzejki

Międzynarodowy Dzień Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem: obchodzony na całym świecie od 1989 roku, upamiętniający pogrom Żydów w hitlerowskich Niemczech podczas tak zwanej nocy kryształowej. Wydarzenie miało miejsce w nocy z 9 na 10 listopada 1938 roku – na niecały rok przed katastrofą II wojny światowej. Z działań zainicjowanych przez nazistowskie władze, ludność niemiecka zamordowała około 90 Żydów, bojówki hitlerowskie paliły synagogi i żydowskie zakłady. Dzień obchodzony jest nie tylko, żeby upamiętnić ofiary tamtej nocy; jest wyrazem sprzeciwu wobec współczesnych oznak nienawiści rasowej i działań ugrupowań neofaszystowskich.

Redakcja

LIMERYK OKOLICZNOŚCIOWY

Pierwsze wydanie Ryszard Ruciński

To jest pierwsze wydanie
Takie sam raz na śniadanie

Do czytania zachęcające
I do kawusi pasujące

Pełne newsów i skandali
I tego co w kinie na fali

Z ciekawymi wywiadami
Wspaniałymi wspomnieniami

Pełen ciekawych poglądów
Dobry do gazet przeglądów

Taki nasz "LOgin" wspaniały
Do czytania doskonały





INFORMACJA

Żywa lekcja obowiązków obywatelskich

W Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi im. B. Chrobrego w Gryficach odbyły się wybory do Rady Samorządu Uczniowskiego. Po raz kolejny żywą lekcję demokracji poprowadził Kazimierz Sać, Starosta Powiatu Gryfickiego.

Wybory to ważny moment w życiu każdego pełno-

letniego obywatela i znaczący czynnik w funkcjonowa-

niu państwa demokratycznego. Nie inaczej jest z wyborami przeprowadzanymi w szkole do samorządu uczniowskiego. W trakcie ich trwania wybierane są osoby, które reprezentują interesy uczniów i mają wpływ na to, co się dzieje w szkole. Przed debatą i głosowaniem kandydaci przygotowali kampanię wyborczą. W szkole można było zauważyć plakaty promujące pretendentów i ich programy.

Moderatorem spotkania był gość specjalny – Kazimierz Sać. Starosta przypomniał wszystkim o ważnej roli demokracji w Polsce i udzielił cennych rad, wskazówek. Zadał również kandydatom serię pytań, na które uczniowie udzielali przeróżnych odpowiedzi. Prowadzący dociekał m.in. cech dobrego lidera samorządu uczniowskiego, nie zabrakło również pytań o szkołę i plany kampanijne. Szczególnie prowokacyjnie zabrzmiało pytanie: „Wymień, co ci



Debatę z kandydatami na stanowisko Przewodniczącego Samorządu Szkolnego w Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi im. B. Chrobrego przeprowadził po raz kolejny przyjaciel szkoły – Kazimierz Sać. Fot.: Starostwo Powiatowe w Gryficach.



Nikola Nawrocka zdobyła najwięcej głosów. Fot.: Starostwo Powiatowe w Gryficach.

się najbardziej nie podoba w tej szkole”. Uczniowie wykazali się kreatywnością i krytycyzmem.

Pod debatą, dwa dni później, nadszedł czas wyborów. Najwięcej głosów

zdołała Nikola Nawrocka. Wspólnie z Błażem KonoPKą, Łukaszem Podgórskim, Wiktoria Schmidt i Edytą Bielską będą reprezentować potrzeby swoich rówieśników w roku szkol-

nym 2018/2019. Przewodnicząca chciałaby, żeby samorząd działał sprawnie i prężnie, tak, żeby ich praca przekładała się na zadowolenie społeczności „Chrobrego”. *Paulina Kruza*

INFORMACJA

“Życzę kolejnych sukcesów” – Zachodniopomorski Kurator Oświaty w “Chrobrym”



Magdalena Zarębska-Kulesza gościnnie w „Chrobrym”. Fot.: LO „Chrobry”.

Zachodniopomorski Kurator Oświaty – Magdalena Zarębska-Kulesza – odwiedziła Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach. – To wielkie wyróżnienie i zaszczyt dla naszego liceum – przyznają uczniowie szkoły.

Magdalena Zarębska-Kulesza pojawiła się w murach “Chrobrego” na zaproszenie placówki. To druga wizyta kuratora w gryfickim liceum. W kwietniu br. pojawiła się na ceremonii zakończenia trzylet-

niego programu Erasmus Plus. – Gryfickie liceum może pochwalić się wysokim poziomem nauczania czy udziałem w projektach [unijnych] – powiedziała w Auli im. Józefa Pańkowskiego. Podczas spotkania z młodzieżą Magdalena Zarębska-Kulesza podkreśliła, że gryfickie liceum to bardzo dobra szkoła, młodzież z dużymi możliwościami i wykwalifikowaną kadrą.

Dyrektor szkoły, Jolanta Folwarska, podziękowała kuratorowi za sukcesywną współpracę i słowa uznania: –

Cieszę się, że zostaliśmy wyróżnieni. To dla nas zaszczyt [...]. Szkoła została wysoko oceniona, pozostaje nam tylko się cieszyć z tego powodu – powiedziała mediom dyrektor.

Magdalena Zarębska-Kulesza sprawuje funkcję szcześcińskiego kuratora oświaty od 2016 roku. Pracę w oświacie rozpoczęła w 1983 roku w Szkole Podstawowej nr 13 w Szczecinie. W latach 2003-2013 była dyrektorem w szkole Podstawowej nr 4 w Nowogardzie.

Mariusz Rakowski

KOMENTARZ

Jak zmiany - to tylko dobre!

Nowy rok szkolny stanął nie tylko pod znakiem nowej nazwy. W “Chrobrym” przeżył okres wakacyjny trwały prace remontowe w nowym skrzydle. Pierwsze pięto w budynku SN zmieniło się nie do poznania i dzisiaj wygląda

imponująco (jak na załączonym obrazku). Na ścianach pojawiły się fototapety. Każda z nich prezentuje motyw z wybranego kraju europejskiego (i nie tylko). Pomysł nie jest przypadkowy. W budynku bowiem odbywają się

lekcje z języków obcych, m.in. z języka niemieckiego i języka hiszpańskiego. Zmiana dotknęła również budynku główny – w ciągu jednego wrześniowego weekendu stare schody otrzymały nowy blask! *Redakcja*



SPRAWOZDANIE – KOMENTARZ

Wymiana polsko-niemiecka w Güstrow

W poniedziałek, 26 września 2018 roku, uczniowie Szkoły Podstawowej w Gryficach wzięli udział w kolejnej wymianie polsko-niemieckiej w Güstrow.

Pierwszego dnia polscy uczniowie zostali serdecznie przywitani przez gospodarzy; następnie udali się do swoich niemieckich rodzin. Pierwsze wrażenia były bardzo pozytywne, niemieccy rodzice z właściwą rodzicielską czułością przyjęli naszych uczniów. Oczywiście nie obeszło się bez pierwszego dreszczyku emocji i stresu, jednak obie strony szybko nawiązały życzliwie porozumienia.

We wtorek uczniowie rozpoczęli swój dzień od spotkania w szkole, a następnie udali się do miejscowego ośrodka kultury – Kunsthausu – gdzie wzięli udział w warsztatach artystycznych. Tworzenie własnych pocztówek okazało się nie lada sztuką. Młodzież zdawała sobie jednak sprawę, że celem zajęć nie była konkurencja w tworzeniu najpiękniejszych pocztówek, ale integracja i wyzwalanie emocji oraz pobudzanie wyobraźni. Ciekawe były również gry miejskie, dzięki którym uczniowie poznali historię miasta i jego piękne zakątki. Wieczór uczniowie spędzili w kręgielni.

Kolejny dzień stał również pod znakiem zajęć artystyczno-plastycznych, po których uczestnicy pojechali do Rostocku. Młodzież zwiedziła nie tylko miasto, ale i ogród zoologiczny. To był wyczerpujący, ale pełen wrażeń dzień.

Ostatni dzień należał do tańca i aktywności fizycznej. W miejscowej sali widowiskowo-sportowej uczestnicy wymiany uczyli się m.in. różnych kroków tanecznych. Kornelia Mazur

Pięciodniowa wymiana szybko dobiegła końca. Poprosiłam uczestników o krótki komentarz na temat wymiany.

**HANNA
WOLCZAK**

Pierwszy dzień wymiany był bardzo miły. Nasi niemieccy koledzy i koleżanki przywitani nas z otwartymi ramionami oraz szerokim uśmiechem. Najbardziej spodobały mi się zajęcia artystyczne. Dzięki temu wyjazdowi zdobyłam lepsze umiejętności językowe. Jestem bardzo zadowolona z tej wymiany, cieszę się, że wzięłam w niej udział. Uważam, że warto brać udział w takich wydarzeniach. Może-

my zawrzeć nowe znajomości oraz doszlifować język. Każdej osobie łaknącej wspaniałych wrażeń i przeżyć polecam skorzystać z takiej wymiany, ponieważ tworzy ona niezapomniane historie.

**NATALIA
RATAJCZAK**

Tegoroczna wymiana minęła tak szybko – niestety – jak każda inna. Niemieccy przyjaciele bardzo postarali się, aby ugościć nas jak najlepiej. Podstawą wyjazdu była oczywiście integracja, zdobywanie nowych i ciekawych doświadczeń oraz świetna zabawa. Podczas całego tygodnia, przepełnionego zacieśnianiem więzów czy zajęciami pobudzającymi naszą kreatywność, nie zabrakło również czasu wolnego.

Cała wymiana wywarła na mnie pozytywne odczucia oraz pojechałabym na nią ponownie.



Zajęcia artystyczne stały się rewelacyjną formą integracji zespołowej. Fot.: SP Gryfice.



W miejscowym ośrodku kultury uczniowie tworzyli pocztówki polsko-niemieckie. Fot.: SP Gryfice.



Uczestnicy wymiany zwiedzili Güstrow i okoliczne miejscowości. Fot.: SP Gryfice.

FOTOREPORTAŻ

Biwak integracyjny klas pierwszych – Rogowo 2018



Biwak integracyjny mamy już, niestety, za sobą. Nigdy zaś nie przeminają jedne w swoim rodzaju wspomnienia, które każdy z nas zabierze ze sobą na długie, długie lata. Młodzież rzeczywiście odwiązała liny, opuściła bezpieczną przystań i wypłynęła na szerokie wody – dała najlepszy popis swoich umiejętności, kompetencji oraz wiedzy, a przede wszystkim inspirowała swoją młodzieńczą energią, pomysłowością oraz pięknymi uśmiechami. To, co obejrzelśmy w Rogowie przerosło nasze naj-

śmielsze oczekiwania – najwięcej emocji, przy głośnych salwach śmiechu, wywołała konkurencja “Twoja twarz brzmi znajomo”.

Gratulujemy klasie Ie! która zdobyła I miejsce podczas tegorocznych otrzęsin i w nagrodę zorganizuje podobną zabawę w przyszłym roku szkolnym. Wszystkim dziękujemy za zaangażowanie i niepowtarzalną atmosferę, szczególnie uczniom klasy IIa, którzy godnie wprowadzili pierwszaków w społeczność naszego liceum.

Redakcja





INFOKOMENTARZ

Wykazują więcej empatii. Kolejna wymiana uczniów "Chrobrego" w Tostedt



Młodzież Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego po raz kolejny odwiedziła swoich rówieśników w Tostedt w ramach wymiany polsko-niemieckiej. Przez tydzień polscy uczniowie nie tylko zwiedzili najciekawsze zakątki w Dolnej Saksonii. Wzięli udział w ważnym projekcie poświęconym kryzysowi migracyjnemu oraz rozwinęli swoje umiejętności językowe.

O wrażeniach i przebiegu wymiany opowiedzieli naszej redakcji jej uczestnicy.

**RYSZARD
RUCIŃSKI**

Chciałbym zacząć od tego, że zostaliśmy bardzo serdecznie przywitani. Ich gościnność i rodzinna atmosfera wręcz nas urzekła, nie mieliśmy ochoty wracać. Najbardziej zapadł nam w pamięć dzień projektu nt. kryzysu migracyjnego, kiedy to mogliśmy wysłuchać i porozmawiać z uchodźcami z Syrii i Erytrei. Historie tych ludzi bardzo nas poruszyły (walka o przetrwanie w drodze do Europy, np. trwająca miesiącami droga przez pustynie w kierunku Morza Śródziemnego na małym samochodzie; ścisk, upały... śmierć). Nie mniej dramatycznie wygląda przeprawa przez samo morze, o czym z pewnością każdy z nas słyszał. Dowiedzieliśmy się również, że to nie w Europie jest najwięcej uchodźców.

Wycieczka do Hamburga była kluczowym elementem naszej podróży. Chętnie słuchaliśmy informacji o mieście, lokalnych tradycjach i historii miasta. Połączenie starej zabudowy z nowoczesnymi budynkami i pięknym portem

odebrały głos części grupy. Widok z filharmonii uświetnił nasz pobyt. Pięknym miastem jest również Lüneburg (szczególnie wpływająca do centrum miasta rzeczka, po której niegdyś pływały statki towarowe).

Ale to wszystko nieważne. Co tam kultura, język, widoki, najwspanialszy są poznani ludzie, przyjaźnie, które mamy nadzieję, przetrwają długie lata i zostaną w naszych sercach. Nie zapomniemy o nich i wierzymy, że oni nie zapomną o nas.

**KUBA
OGRODOWCZYK**

Od czasu rozpoczęcia nauki w "Chrobrym" brałem udział w każdej wymianie, w której tylko mogłem. Polsko-niemiecka wymiana (14-21.09.2018) była moją czwartą. Będąc w Niemczech, poznałem życie i zwyczaje przeciętnego mieszkańca Tostedt od kuchni. Była to idealna okazja, żeby obserwować różnice w nawykach ludzi, architekturze budynków, a nawet zachowaniu w supermarketach. Ponadto dowiedziałem się dużo o imigracji, poznałem ludzi kryjących się za pustymi numerkami i staty-

stykami. Teraz na pewno patrzę na ten problem z innej perspektywy oraz wykazuję więcej empatii (skierowanej w stronę tych ludzi). Po każdej wymianie powtarzam to jak mantrę: warto brać udział w tego typu projektach, ponieważ jest to dla nas wspaniała możliwość rozwoju pod względem językowym i komunikacyjnym. Jest to również idealna sposobność, żeby poznać ludzi. Nie tylko z obcych krajów. Nie tylko z naszego kraju. Można wówczas poznać samego siebie.

**KEVIN
TERKA**

Cały wyjazd wspominam bardzo dobrze, atmosfera była bardzo pozytywna, co umilało mój czas w Tostedt – niestety do tego stopnia, że ten czas mijał aż za szybko. Przemile rodziny, które nas gościły, robiły wszystko, abyśmy czuli się w tym miejscu jak najlepiej (co oczywiście im wyszło, a ciekawe atrakcje mile mnie zaskoczyły). Dla mnie najlepszym doświadczeniem było poznanie wielu wspaniałych ludzi, którzy na zawsze zostaną w mojej pamięci. Wymiana pozwoliła mi poszerzyć wiedzę o kulturze niemieckiej oraz

zaczepnąć troszkę tego języka. Jest to niespotykana okazja do poznania wspaniałych ludzi oraz podszlifowania umiejętności językowych, a przede wszystkim jest to gwarancja świetnej zabawy.

**KAROLINA
KUPIŃSKA**

Wymiana w Niemczech była bardzo ciekawa i interesująca. Dzięki niej nawiązałam nowe znajomości. Spędzaliśmy czas nie tylko w szkole, ale także poza nią, często spotykaliśmy się wszyscy razem po zajęciach i zwiedzaliśmy z naszymi niemieckimi partnerami okolicę. Ta wymiana długo pozostanie w mojej pamięci.

**PAULINA
NOWAK**

Wymiana międzynarodowa w Niemczech była świetna. Zdecydowanie warto brać w nich udział, same korzyści: doskonaliśmy języki obce, poznaliśmy interesujących ludzi i ich kulturę. Zajęcia w szkole skłaniały do myślenia... Przede wszystkim chciałabym podkreślić gościnność i rodzinną atmosferę w domach gospodarzy. Bardzo podobało mi się w pobliskim Buchholtz. Wymiana na długo pozostanie w mojej pamięci.

TIARA

I liked the atmosphere in our group. Everyone was fine with each other and it was a lot of fun to spend the two weeks with you. We also learned many things about your culture and that was really interesting! Furthermore I took a shine to you All.



Przez żołądek do serca. Uczniowie z wymiany wzięli również udział w zajęciach kulinarnych. Warsztaty okazały się świetną formą integracji młodzieży. Fot.: „LOgin”.



Polscy uczniowie bardzo związali się z niemieckimi rodzinami. Fot.: „LOgin”.



Gospodarze obdarzyli naszych uczniów serdecznością i otoczyli rodzicielską opieką. Fot.: „LOgin”.



Lüneburg – zabytkowe miasto w Dolnej Saksonii. Na uczniach największe wrażenie wywarł protestancki kościół św. Michała oraz urocze, wąskie uliczki. Fot.: „LOgin”.

NEWS – ZAPOWIEDŹ

Wycieczka edukacyjna. Uczniowie po raz kolejny pojedą do Hiszpanii



Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach ponownie wybiorą się do słonecznej Hiszpanii. Do największego kraju Półwyspu

Iberyjskiego młodzież wyjedzie już 13 października br. W trakcie 9-dniowego pobytu uczniowie zwiedzają m.in. Madryt oraz Toledo. Relacja z wyjazdu już w listopadowym wydaniu „LOgina”.

NEWS – ZAPOWIEDŹ

“Chrobry” wyruszy śladami Piłsudskiego! Wycieczka na Litwę



Z końcem października (24-28) młodzież z “Chrobrego” wyjedzie na Litwę, czym uświetni obchody związane ze 100-leciem odzyskania przez Polskę niepodległości. Wyjazd jest bezpłatny – szko-

ła pozyskała (dzięki złożonemu projektowi) środki ministerialne na realizację programu, który wpisuje się w uświetnienie Niepodległej. Reportaż z wyjazdu w listopadowym wydaniu „LOgina”.

WYWIAD – Z DYPLOMEM GENIUSZA

“Potrzebna jest niezłomna praca...” – czyli jak zostać prymusem

Najlepszym uczniem – prymusem – w roku szkolnym 2017/2018 w Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach został Ryszard Ruciński. Z Ryszardem Rucińskim o trudnej, ale owocnej i satysfakcjonującej pracy rozmawia Dominika Pietrzak

W tym oraz ubiegłym roku zostałeś wyróżniony mianem najlepszego ucznia, zostałeś dumą naszej szkoły. Jak czujesz się z tym tytułem? To wielkie wyróżnienie!

- Wielkie wyróżnienie, ale przede wszystkim docenienie 2-letniej nauki. To nie jest coś, co można od tak osiągnąć, potrzebna jest niezłomna praca i chęci. Jestem dumny, że jestem trzecim uczniem w tej szkole, któremu udało się osiągnąć ten tytuł dwukrotnie.

W imieniu całej redakcji chcemy złożyć Ci ogromne gratulacje! Wszyscy zadajemy sobie pytanie: “Jak on to zrobił?!”. Czemu zawdzięczasz te osiągnięcia? Uważasz, że to tylko żmudna praca, a może jednak talent?

- Nie zaprzeczę, nigdy nie miałem problemów z nauką, przychodziła mi dość łatwo. Jednak myślę, że były, są i będą zagadnienia, nad którymi muszę spędzić nieco więcej czasu. Dużą rolę odgrywa tu także determinacja i ogromna chęć osiągnięcia założonego celu. Ważne jest również wsparcie bliskich.

Wsparcie bliskich jest niezwykle istotne w dążeniu do celu, to oni dodają nam skrzydeł i otuchy, gdy robi się trudno. Kto wspiera Cię najbardziej? Rodzice z pewnością mocno trzymają za Ciebie kciuki.

- Rodzice bardzo mi kibicują, ale istotniejszą rolę w moim przypadku odgrywa babcia. To u niej mieszkam „w czasie szkoły” i to właśnie ona wspiera mnie i zagrzewa do nauki. Często przypomina mi o zadaniach domowych, nauce i ogromnie przejmuje się moją edukacją.

Domyślam się, że babcia niweluje większość momentów zwątpienia. Mówiłeś o determinacji... Co w takim razie jest Twoim motorem napędowym? Czy masz już konkretne założenia, plany, których realizacji chcesz się podjąć? Może motywuje Cię własna satysfakcja ze zdobywania wiedzy?

- Prawda jest taka, że lubię rywalizować z innymi. Moim motorem napędowym jest ciągła praca nad sobą, by poszerzać wiedzę i zdobywać nowe umiejętności. Rodzina bardzo mi to ułatwia i pomaga w realizacji wszelkich planów.



Ryszard Ruciński. Fot.: archiwum prywatne Ryszarda.

Założenie samodoskonalenia jest niezwykle szlachetną cechą, zwłaszcza wśród młodych osób. Jestem pod wrażeniem. Czy wybrałeś już coś, czym chciałbyś się zajmować przez resztę życia?

- Nieszczerólnie, rozważam kilka opcji, jednak nie do końca jestem pewien, jaką drogę obiorę. Trudno jest mi teraz powiedzieć, gdzie widzę siebie za dziesięć, dwadzieścia lat.

To dość trudna decyzja. W tym wieku głowa aż huczy od pomysłów. Przedłużmy więc do czegoś, co ma bliższy związek z teraźniejszością. Matura jest teraz gorącym tematem. Jak idą Twoje przygotowania?

- Powoli opanowuję materiał. Uczęszczam również na zajęcia dodatkowe i poszerzam wiedzę w domu.

Dodatkowo zajmujesz się tańcem w zespole ludowym. Jesteś również moim redakcyjnym (ale nie tylko) kolegą w “LOginie”. Jak łączysz te wszystkie obowiązki?

- Dobre rozplanowanie pracy. Obowiązki, w tym szkolne, na pierwszym miejscu, potem dodatkowe kształcenie, na koniec przy-

jemności. To trudne połączenie, jednak staram się w tym natłoku znaleźć czas dla siebie. Jeśli chodzi o taniec, to jest on moją odskocznią od codzienności, miłym zakończeniem tygodnia nauki.

Rysiu, Ty masz – po prostu – dodatkowe godziny na zegarku (śmiech)... Zdradź swoim rówieśnikom receptę na sukces.

- Cóż mogę rzec, wiele zależy od tego, jakie podejście mamy do nauki i jak bardzo nam na niej zależy. Nie ma prostej recepty na sukces, jednak jedną z możliwych dróg jest zdrowa, koleżeńska rywalizacja. Dodaje ona motywacji do poszerzania wiedzy i doskonalenia. Takim dobrym mottem dla moich kolegów i koleżanek niech będą słowa Benjamina Franklina: “Nigdy nie odkładaj do jutra tego, co możesz zrobić dzisiaj”.

Mam nadzieję, że te słowa utkwią nam wszystkim w pamięci i zmotywują do podjęcia tej zdrowej, motywującej rywalizacji. Serdecznie dziękuję Ci za rozmowę i życzę dalszych sukcesów!

- Dziękuję bardzo. Życzę wszystkim dobrych ocen i stuprocentowych matur.

W SKRÓCIE – DZIEJE SIĘ

Warsztaty z pomocy przedmedycznej i zdrowego żywienia

W Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi im. B. Chrobrego w Gryficach odbyły się – 4 października br. – warsztaty z pomocy przedmedycznej oraz zdrowego trybu życia. Zajęcia zostały przeprowadzone przez wojewódzki oddział WOPR (Wojewódzki Ośrodek Ochrony Zdrowia). Uczniowie klas pierwszych zapoznali się z krokami udzielania pierwszej pomocy (zajęcia praktyczne na fantomach), dowiedzieli się sporo o zdrowej żywności (i że warto po nią sięgać) oraz o działaniach podejmowanych przez szpitali WOPR. Zajęcia były bardzo atrakcyjne (połączenie zabawy z nauką). – Bardzo nas cieszy, że uczniowie są chętni do współpracy. Okazuje się, że wielu z nich posiada szeroką wiedzę nt. udzielania pierwszej pomocy i bezpieczeństwa nad wodą – powiedział naszej redakcji ratownik.



“Chrobry” w teatrze



Młodzież z “Chrobrego” nie tylko: dba o zdrowe żywienie, podróżuje edukacyjnie, poznaje kulturę i tradycje państw europejskich i rozwija swoje umiejętności językowe. Uczniowie dbają również o “strawę duchową”, dlatego też w piątek (5 października) pojechali (po zajęciach w szkole) do Szczecina, by obejrzeć spektakl “Pijacy” F. Bohomolca w reżyserii A. Więcka. Komedia “Pijacy” Bohomolca wpisuje się w antologię narodowego pijaństwa – i sztuka w reż. Więcka świetnie obnaża polską tradycję i kulturę nierozzerwalnie splecioną z obecnością alkoholu. Dużo śmiechu, gorzkiej ironii i tragizmu – ku przestrodze.

Europejski Dzień Języków Obcych

Obchody Europejskiego Dnia Języków Obcych na dobre wpisały się do kalendarza najważniejszych i najciekawszych imprez w “Chrobrym”. I w tym roku szkolnym uczniowie przygotowali mnóstwo atrakcji związanych z tym dniem: klasy pierwsze zaprezentowały wybrane kraje (m.in. Hiszpanię, Turcję czy Francję). Młodzież poszerzyła swoją wiedzę o krajach europejskich oraz wzięła udział w konkursach. Nie mogło zabraknąć oczywiście smacznych przekąsek oraz części artystycznej, w której to zaprezentowano charakterystyczne tańce poszczególnych krajów. W tym roku główna nagroda ponownie powędrowała do Turcji (prezentacja klasy 1a), na drugim miejscu uplasowała się Hiszpania (1a), zaś trzecie miejsce przypadło Francji (1e).



Pamiętamy!



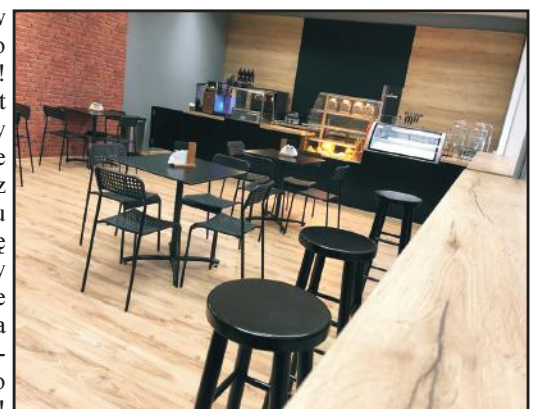
“Chrobry” to nowoczesna szkoła, ale z tradycjami. Nasza społeczność pamięta o ważnych wydarzeniach historycznych, które zmieniały nasz kraj. Oskar Grzeszak, uczeń klasy IIc, wzięł udział w VI Wojewódzkim Konkursie Wiedzy o Rotmistrzu Pileckim (konkurs odbył się w Kołobrzegu). Gratką dla uczestników wydarzenia była możliwość zrobienia pamiątkowego zdjęcia z Andrzejem Pileckim, synem najwybitniejszego z Żołnierzy Wyklętych.

Na “Salonie Maturzystów”

Uczniowie klas maturalnych wzięli udział w wykładach zorganizowanych na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego. Przyszłorocznym maturzystom zapoznali się z ofertami edukacyjnymi uczelni wyższych oraz mieli możliwość zakupu środków dydaktycznych. Spotkali się z ekspertami OKE, którzy przedstawili procedury egzaminów maturalnych. Po miło spędzonym dniu, wrócili pełni optymizmu i z chęcią będą realizować się, już jako przyszli abiturienti naszej szkoły, w dalszym toku nauczania.

Bistro... “Chrobry”!

Uwaga, uwaga – wszystkich łasuchów prosimy o uwagę! Zapraszamy do naszego szkolnego, niedawno otwartego bistro! Znajdująca się w studium kafejka jest świetną alternatywą dla uczniów. Możemy rozgrzać się tam pyszną kawą, zjeść szybkie śniadanie (nawet obiad), a to wszystko bez łamania przepisów i opuszczania terenu szkoły! Bistro od dnia otwarcia cieszyło się ogromną popularnością, kolejki niekiedy ustawiały się nawet na korytarzu. Świetne jedzenie, ciepła kawa i niezwykle uprzejma ekspedientka tylko zachęcają do odwiedzin. Kto jeszcze tam nie był, niech szybko nadrabia zaległości! Życzymy smacznego!





INFOKOMENTARZ

Pies na łańcuchu to obciach! “Zerwijmy łańcuchy” 2018

Ogólnopolska akcja “Zerwijmy łańcuchy”, inicjatywa portalu Psy.pl, spotkała się z entuzjastyczną odpowiedzią – akcja została zorganizowana blisko w 100 miastach. Na tej mapie nie zabrakło również Gryfic. W happening zaangażowali się – po raz kolejny – uczniowie Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. B. Chrobrego w Gryficach.

Jak podkreślają organizatorzy stałe trzymanie psów na uwięzi jest nadal częstym zjawiskiem, a jest to: **niezgodne z prawem** – zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt zabrania się trzymania zwierząt domowych na uwięzi w sposób stały dłużej niż 12 godzin w ciągu doby lub powodujący u nich uszkodzenie ciała, cierpienie oraz niezapewniający możliwości niezbędnego ruchu (zabronione jest trzymanie psa na uwięzi krótszej niż 3 metry); **niehumanitarne** – zwierzęta, tak samo jak ludzie, odczuwają ból, pragnienie, strach i samotność; łańcuch często powoduje u nich urazy kręgosłupa, wrasta w szyję lub przeżarza do niej; **niebezpieczne dla ludzi** – pies będący na uwięzi cierpi psychicznie i fizycznie, przez to staje się agresywny i stwarza zagrożenie dla ludzi.

Akcja “Zerwijmy łańcuchy” polega na odwróconych rolach – uczestnicy happeningu siadają w miejscach

publicznych przy budach i przypinają się do nich na krótkim łańcuchu. Metoda drastyczna, ale jakże sugestywna – pomyśleć, że na taki żywot często skazywane są domowe zwierzęta. W takiej sytuacji człowiek może poczuć to (a przecież zwierzęta też odczuwają ból), co pies przywiązany do budy (często małej, ciasnej, zaniedbanej).

– Cieszę się, że akcja odbywa się również w naszym mieście, szczególnie, że jest organizowana przez młodzież. Chętnie włączyłam się do akcji. Los zwierząt nie powinien być nam obojętny, powinniśmy pomagać nie tylko ludziom, zwierzęta też czują – powiedziała naszej redakcji jedna z mieszanek Gryfic.

Zwierzętom można pomagać na różne sposoby. Można przykładowo zorganizować zbiórkę karmy dla zwierząt przebywających w schroniskach lub, po prostu, przysparzać pieska czy kotka do domu (pamiętajmy jednak, że taka decyzja wiąże się z odpowiedzialnością; zwierzę nie jest zabawką, którą można wyrzucić do kosza, kiedy tylko nam się znudzi lub uznamy, że czas na “nowszy model”). Oczywiście nie ma żadnego wytłumaczenia nad częstymi – niestety – przypadkami znęcania się nad zwierzętami lub rażącymi zaniedbaniami.

Wiktorja Kosmowska,
Paulina Kruza



Zwierzęta też odczuwają ból. Uczestnicy happeningu przykuli się do bud na znak protestu. Fot.: “LOgin”.



Psy również zmanifestowali w swojej sprawie. Fot.: “LOgin”.



Akcja “Zerwijmy łańcuchy” również w tym roku cieszyła się dużym zainteresowaniem. “LOgin”.

INFORMACJA

“Złota Rega” dla “Chrobrego”!

Od roku 2004 w powiecie gryfickim odbywa się konkurs “Gryficka Rega”. Jest to jedno z najbardziej prestiżowych przedsięwzięć w naszej okolicy. Stanowi wyróżnienie dla osób i instytucji o najkorzystniejszym i najbardziej pożądanym wizerunku gospodarczym, społecznym i kulturalnym naszego powiatu. 6 października w pogorzelińskiej “Sandrze” odbyła się XV edycja konkursu.

Specjalną nagrodę – “Złotą Regę” – otrzymała Jolanta Folwarska, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach. Wyróżnienie w kategorii “Edukacja” otrzymał Adam Szawarski, wicedyrektor gryfickiego liceum. Podczas gali wyróżniona została, w kategorii sportowej, uczennica szkoły – Edyta Bielska.

Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. B. Chrobrego w Gryficach to czołowa placówka edukacyjna wśród szkół ponadpodstawowych (ponadgimnazjalnych) w regionie. W latach 2015-2018 szkoła była koordynatorem programu Erasmus Plus. Przez trzy lata młodzież mogła bezpłatnie uczestniczyć w wymianach międzynarodowych do Turcji, Włoch, Hiszpanii i Rumunii. Dzięki projektowi “Ostatnia szansa – zachowanie bioróżnorodności dla następnych pokoleń” młodzież z “Chrobrego” nie tylko poznawała obce kultury i rozwijała umiejętności językowe. Licealiści pracowali również na rzecz międzynarodowej współpracy, przełamywania wzajemnych stereotypów oraz godnie reprezentowali Polskę i powiat gryficki za granicami kraju.

W nowym roku szkolnym 2018/2019 “Chrobry” zmienił swoją nazwę (dodanie “Oddziały Dwujęzyczne”). Jest to jasny sygnał, że szkoła wychodzi naprzeciw zmieniającemu się światu i oczekiwaniom młodych. Świadectwem tego jest nie tylko program Erasmus Plus. Liceum sukcesywnie współpracuje również z partnerami z Tostedt i Guestrow, czego efektem jest m.in. zacieśnianie wzajemnych polsko-niemieckich relacji.

Szkoła jest także liderem w pozyskiwaniu funduszy na realizację edukacyjnych celów – jeszcze w tym miesiącu młodzież “Chrobrego” wyjedzie (bezpłatnie) na Litwę. Wycieczka śladami Piłsudskiego ma uświetnić 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości.

Mariusz Rakowski



Jolanta Folwarska, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach, nagrodzona “Złotą Regą”. Fot.: Starostwo Powiatowe w Gryficach.



Adam Szawarski, wicedyrektor “Chrobrego”, odbiera z rąk starosty gryfickiego wyróżnienie za osiągnięcia w edukacji. Fot.: Starostwo Powiatowe w Gryficach.



Edytę Bielską wyróżniono za osiągnięcia w sporcie. Fot.: Starostwo Powiatowe w Gryficach.

WYWIAD – ZDANIEM STAROSTY

Kazimierz Sać, Starosta: “Nie pozwólmy, żeby ktoś pomalował nam mieszkanie. Miejmy swoje zdanie”

Ze Starostą Powiatu Gryfickiego Kazimierzem Saciem rozmawia Kornelia Mazur

Kornelia Mazur: Panie Starosto, niedawno wręczał Pan stypendia uczniom z powiatu gryfickiego. Przypada Panu, że mamy bardzo zdolną młodzież.

Kazimierz Sać: Młodzież w naszym powiecie jest wręcz rewelacyjna. Do znużenia powtarzam, że mam trojkę dzieci – trochę starszych od was – którzy też uczyli się w tej szkole; ja również jestem absolwentem “Chrobrego”. Kiedy wręczałem stypendia, nagrody, dyplomy, odniosłem wrażenie i takie towarzyszą mi uczucia, że dotyczy to moich dzieci. I nie jest to slogan czy reklama, tak osobiste emocje towarzyszą mi tego dnia.

Tę zdolną młodzież chcielibyśmy zatrzymać w naszym powiecie, w naszym mieście. Jakie działania podejmuje Pan w tym kierunku?

- W pierwszej kolejności trzeba powiedzieć, że za działania w tym kierunku odpowiedzialne są dwa podmioty. Pierwszym z nich jest rząd, posłowie i uchwalane ustawy. Rząd powinien realizować – m.in. za pomocą ustaw – politykę, która przeciwdziała emigracji. Samorząd zaś wprowadza w życie te zmiany. Samorządy nie mają prawa tworzyć firm, co nie oznacza jednak, że nie mogą. Staramy się, aby stworzyć firmom jak najlepsze warunki do rozwoju, co przekłada się na kwestię zatrudnienia i spadek bezrobocia. Przykładem jest powstający w Pobierowie Hotel Gołębiowski – będzie to największy tego typu obiekt w Polsce, gdzie zatrudnienie znajdzie blisko 900 osób. Powiat nie może, powiedzmy, wybudować firmy – ale do tej budowy może się przyczynić, może ułatwić ten proces. Im więcej firm w naszym regionie, tym więcej młodzieży.

Co jeszcze – oprócz stwarzania wspomnianych warunków dla rozwoju firm – może zrobić władza samorządowa?

- Uatrakcyjniamy nasz region pod względem turystycznym, stwarzamy ciekawe i aktywne formy spędzania czasu, ale głównym determinantem jest aspekt finansowy – młodzież zostanie, gdy dostanie fajną pracę i dobre pieniądze, ale to rząd może zmieniać przepisy prawa i zająć się sprawą emigracji zarobkowej Polaków. Gdy zostałem starostą, w naszym powiecie było 45 proc. bezrobocia, teraz jest ono na poziomie 8 proc., z czego część jest kompletnie niezainteresowana pracą. Z tego wynika, że tylko 3-4 proc. to takie, powiedzmy, prawdziwe bezrobocie.



Kornelia Mazur i Jakub Oksiejuk na pamiątkowym zdjęciu z gryfickim starostą. Fot.: “Login”.

Staramy się również inwestować w naukę, w bardzo dobre warunki do nauki w szkołach średnich. Żeby wrócić do naszej małej ojczyzny, musicie otrzymać ofertę dobrej pracy, a na to są dwa sposoby: albo sami założycie firmę, w czym powiat bardzo chętnie pomoże, albo staniecie się pracownikami dobrze zarządzanej jednostki, z której będziecie zadowoleni z tytułu, m.in., wynagrodzenia.

Czy jest Pan zadowolony ze wszystkich działań podejmowanych w powiecie? Których planów nie udało się zrealizować i co można jeszcze zrobić?

- Generalnie jestem zadowolony w 75%

A te 25 proc.?

- Trzeba zrozumieć jedną kwestię: wszystkie inwestycje możliwe są na terenie należącym do starostwa, na jego terenie. Przykładowo: jak chcesz coś zbudować, to u siebie na działce nie ma problemu, u sąsiada już trochę inaczej. Powiat chciałby zrobić wiele. Ostatnio stworzyliśmy w naszym mieście kąpielisko, teren wydzierżawiliśmy od burmistrza, gdyż to był teren gminy. Podobnie jest z obszarem po drugiej stronie, a więc nie możemy tam inwestować. Mamy Gryf Arenę, ale po drugiej stronie jest teren niezagospodarowany. Chciałbym stworzyć tam szkołę mistrzostwa sportowego od podstaw, od podstawówki, a na tym terenie odkryty basen, a zimą sztuczne lodowisko. Małą salkę można przekształcić w hotelik, taki jakby internat dla uczniów. To jest możliwe, ale tylko jeśli burmistrz wyrazi zgodę. Jeśli chodzi o samo centrum Gryfic. Ludzie narzekają na drogę, ale kostka nie miała służyć do jazdy, chcieliśmy wydzielić centrum na stare miasto. Planowaliśmy centra gminy i powiatu przenieść na ul. Koszarową, a w tym miejscu, miejscu urzędu, stworzyć

centrum z prawdziwego zdarzenia, ale burmistrz nie pozwala. Jestem zadowolony ze współpracy z młodzieżą. Dodatkowo 200 tys. osób rocznie odwiedza Gryf Arenę. Chciałbym oddać ją gminie.

Czuję niedosyt, co do pewnych inwestycji, gdyż trudno przekonać burmistrza. Jeśli chodzi o drogi: żeby zrobić wszystkie, to pieniądze musi dać państwo. Tak wyglądają zarobki powiatu: podatki idą do Warszawy. Z CIT-ów 1% pozostaje w powiecie, z PIT-u 10%. Natomiast ze sprzedaży paliwa, z 5-6 złotych aż 3-4 zł to podatki, w powiecie nie zostaje nic. Jest szereg dróg do remontu, ale brak środków od państwa.

Panie Starosto, zbliżają się wybory samorządowe. Niektórzy z moich rówieśników pójść po raz pierwszy do lokali wyborczych. Uważam, że to ważne wydarzenie w naszym życiu, mamy prawo decydować. Jak Pan zachęciłby młodzież do tej odpowiedzialności za, powiedzmy, kształt naszego regionu.

- Jest takie powiedzenie: “Nieobecni nie mają racji”. Jeśli czegoś chcemy, to trzeba coś zrobić w tym kierunku, musimi uczestniczyć w życiu społecznym, m.in. przez udział w wyborach. Inaczej ktoś za nas podejmie decyzję. A ja, przykładowo, nie chciałbym, żeby ktoś za mnie decydował. Podam przykład: czy malarzom we własnym domu pozwolimy, by malowali po swoim? Raczej nie, właściciel mieszkania wołałby sam wszystko urządzić. Albo: czy chcielibyście, żeby ktoś dyktował wam, jak to macie żyć? W żadnym wypadku, prawda? Z wyborami jest dokładnie tak samo, jeśli na nie pójdziemy, to ktoś za nas wybierze, “pomaluje nam mieszkanie” i ucieszy się, że nie mamy zdania.

Panie Starosto, bardzo dziękujemy za wywiad.

INFORMACJA

Około 30 uczniów “Chrobrego” ze stypendium Starosty Powiatu Gryfickiego

Pod koniec września br. w Gryf Arenie odbyła się gala wręczenia stypendiów starosty gryfickiego.

W wydarzeniu wzięły udział szkoły z powiatu gryfickiego. Galę otworzył Kazimierz Sać, Starosta Powiatu Gryfickiego. Włodarz powiatu pogratulował sukcesów i podziękował zarówno stypendystom (za ich trud i wysiłek włożony w naukę), jak i rodzicom za wychowanie tak zdolnej młodzieży. Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. B. Chrobrego w Gryficach otrzymali nagrody pieniężne w kategoriach: nauka, najlepszy uczeń szkoły, sport, miniprzedsiębiorstwo oraz najlepszy maturzysta roku 2017/18.

W kategorii “nauka” – laureaci: Dominik Balcerzak, Marcin Barański, Edyta Bielska, Adrianna Bujnowska, Alicja Gałązka, Klaudia Kaczmarek, Robert Kryger, Małgorzata Krzyż-



Uczniowie “Chrobrego” nagrodzeni stypendium. Fot.: Starostwo Powiatowe w Gryficach.

nowska, Roksana Kubacka, Magdalena Lasota, Natalia Lis, Hubert Łukomski, Magdalena Martynko, Jakub Ogrodowczyk, Bartłomiej Pachocki, Hubert Paprocki, Michał Protas, Dawid Przytowski, Ryszard Ruciński, Monika Spietelun, Sara Urbanowicz.

W kategorii “sport” wy-

różnienie otrzymali: Edyta Bielska, Filip Lewicki, Maciej Ludwiczak, Bartłomiej Szkutnik.

Najlepszym uczniem szkoły został w roku szkolnym 2017/2018 Ryszard Ruciński. Tytuł **najlepszego maturzysty** wywalczył na egzaminie Maciej Wójcik.

Bartłomiej Pachocki

INFOKOMENTARZ

O 500 plus, depresji Polaków i o tym, jak się trujemy

Wzrasta liczba urodzeń dzieci, a mimo tego Polaków wciąż ubywa – czy program 500+ przynosi zamierzone efekty wzrostu politycznego?

W marcu tego roku urodziło się 34 tysiące dzieci, to o 1,8 tysiąca więcej niż rok temu. Mimo tego przyrost naturalny w naszym kraju nadal znajduje się pod kreską. Przyczyną tego kryzysu jest fakt, że liczba zgonów przewyższa liczbę urodzeń. W marcu zanotowano przyrost naturalny jako -1,5 tysiąca osób, gdyż zarejestrowano 35,5 tysiąca zgonów. Warto przypomnieć, że w 2016 roku odnotowano ponad 382 tysiące urodzeń – o 13 tysięcy więcej niż w 2015 roku. Efekty programu 500+ widać, lecz to nie jest zadawalające m.in. dla Elżbiety Rafalskiej, która jest zdania iż wskaźnik ma przekroczyć poziom 400 tysięcy. Ta liczba wydawać się może komiczna, lecz ta bariera została przekroczona w 2010 roku, kiedy to zanotowano ponad 413 tysięcy urodzeń. Według Głównego Urzędu Statystycznego w 2050 liczba Polaków ma wynieść 34 mln 856 tysięcy; ubędzie aż 3,15 milionów Polaków. Przewidywania GUS są niepokojące i pełne wątpliwości.

Depresja to wstydlivy problem dla Polaków

Ministerstwo Zdrowia ma za zadanie wykreślić depresję z życia człowieka. Aby walczyć z depresją, trzeba się najpierw do niej przyzwyczaić. Ministerstwo Zdrowia chce to zmienić kampanią społeczną “Depresja. Rozumiesz-pomagasz”. Warto wiedzieć, że według Światowej Organizacji Zdrowia depresja zajmuje czwarte miejsce na liście najważniejszych problemów zdrowotnych świata. Według wiceministra zdrowia – Zbigniewa Króla – depresja to choroba, którą się leczą i z którą można wygrać walkę. Kampania MZ wyróżnia trzy grupy szczególnie zagrożonych depresją: dojrzewającą młodzież, kobiet w okresie okołoporodowym i osoby w podeszłym wieku. Do tego czasu stworzone zostały krótkie filmy i serwis Wyleczdepresje.com, gdzie można znaleźć ulotki informacyjne, a także scenariusze lekcji. Szansa na poprawę sytuacji ma być pilotażowy program tworzenia Centrów Zdrowia Psychicznego, który wystartował 1 lipca i będzie realizowany do połowy 2021 roku.

Polska czarnym punktem na mapie Europy.

Zanieczyszczone powie-



trze to problem dla całego kraju. Na tle Europy jesteśmy czarnym punktem, jeśli chodzi o zanieczyszczenie powietrza. Zdaniem Krzysztofa Kwiatkowskiego, nie ma tak naprawdę w Polsce czystych miejsc. Sytuacja na południu jest najgorsza, jakoś powietrza jest najlepsza w pasie północnym, natomiast w centrum jest zróżnicowana. Sytuacja w Polsce od ostatniej kontroli w 2014 r. nie uległa poprawie. Wciąż jesteśmy jednym z krajów Unii Europejskiej z najgorszą jakością powietrza. Działania naprawcze powinny być na obszarze ogólnopolskim, a nie ograniczać się do konkretnych terenów, zwłaszcza, że zanieczyszczenia przemieszczają się. Przy obecnym tempie działania osiągnięcie wymaganego poziomu czystości powietrza może zająć od 24 do niemal 100 lat.

Izabela Kosmowska



RECENZJA

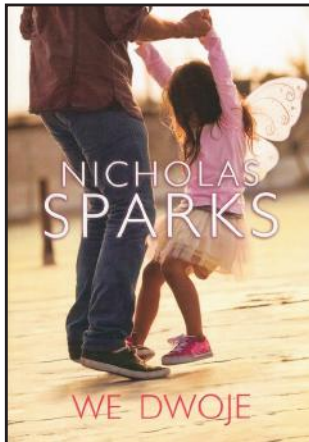
Jak straciłem wszystko w rok...

**Nicholas Sparks
przychodzi do
czytelników z nową,
wstrząsającą
powieścią o rozpadzie
rodziny, próbie
odbudowy domu i
trudów bycia rodzicem.
"We dwoje" jest
szokiem dla
miłośników romansów.**

Główny bohater – 33 letni Russell – ma pozornie wszystko, co tylko można sobie wymarzyć: żonę niczym modelkę z wybiegu, śliczną córeczkę, świetne stanowisko, dom na obrzeżach miasta i ogromną renomę w swoim zawodzie. Jego utopia trwa do pewnego czasu – kończy się w momencie, kiedy do domu wkradają się szpony zdrady. Odejście żony i jej niewierność zabierają mu wszystko, na co tak ciężko wspólnie pracowali przez wszystkie te lata. Vivien odchodzi, zostawiając wszystko na głowie Russa, zatracając się w luksusowym życiu u boku milionera, a młody ojciec tonie pod naporem obowiązków niedających się pogodzić.

Z dnia na dzień, przeżywając wzloty i upadki, uczy się zastąpić małej London oboje rodziców, połączyć miliony obowiązków i podnieść się z żalu po stracie ukochanej. Przy pomocy oddanej mu siostry radzi sobie z rozterkami, składa na nowo swoje życie w składną całość, choć to najtrudniejsze wyzwanie z jakim przystało mu się zmierzyć.

Sparks przedstawia nam przekrój przez przeciwności, które dotyczą ogromnego procentu ludzi (niestety). Mimo prozaiczności i atmosfery przyziemności jego powieść absolutnie nie nudzi. Sposób w jaki bohater przeżywa i stara się podnieść pod naporem złych zdarzeń trzyma czytelnika w napięciu do samego finału. Sam portret Russa i jego rodziny nie jest typowy dla książek Sparksa. Russell jest typem romantyka, całkowicie poświęconego swojej rodzinie, troska o dom jest najważniejszym celem. Nie jest to opowieść o dwójce walczącej przeciwko całemu światu. Wręcz przeciwnie, z codzienności powieści wyłania się obraz idealnego



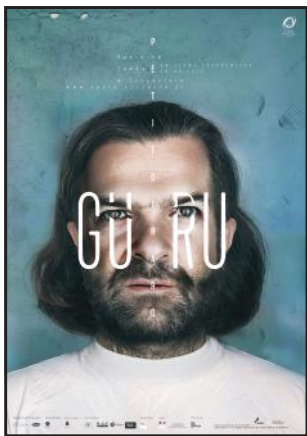
Motyw miłości, poświęcenia i zdrady w powieści "We dwoje". Fot.: materiały prasowe.

małżeństwa. Pokazuje trudy rodzicielstwa i nieprzewidywalność przyszłości.

Autor do samego finału trzyma nas w niepewności, zostawiając w połowie otwartą kompozycję rozdziałów. Możemy jedynie domyślać się dalszych działań postaci, choć często ciąg dalszy całkowicie odbiega od naszych domysłów. Funduje nam całą paletę emocji, od smutku, zdumienia aż po nadzieję i radość. Co wrażliwi czytelnicy powinni trzymać w dłoni chusteczki, większość sytuacji potrafi wycisnąć morze łez.

Doskonale wyważona, jednocześnie mocna i delikatna historia dająca ogromne wrażenia, zostająca w głowie na długo. "We dwoje" to pozycja obowiązkowa na obecną porę roku. Stanowi idealne dopełnienie wieczoru spędzonego pod kocem, kiedy o szyby tłucze deszcz. Dodatkowo historia ta może stanowić świetny argument do rozprawki na temat nieszczęśliwej, bolesnej miłości. Gorąco polecam!

Dominika Pietrzak



Plakat promujący operę. Fot.: materiały prasowe.

zuje mechanizmy i techniki manipulacji oraz indoktrynacji. To obraz człowieka zagubionego i poszukującego szczęścia. W końcu "Guru" jest mocnym (ale jakże potrzebnym) świadectwem o konsekwencjach absolutnego serwilizmu, co prowadzi do ostateczności do jednostkowej destrukcji i moralnego upadku.

Dla licealistów "Guru" może być ciekawym, uzupełniającym tekstem kultury, po który warto sięgnąć przed maturą. Ania Piskorowska

OPRACOWANIE – KĄCIK MATURZYSTY

Matura... tuż-tuż

Matura zbliża się wielkimi krokami, a im szybciej uczniowie przysiądą do nauki, tym lepiej ją zdadzą. Z pierwszym numerem "LOgina" w tym roku szkolnym otwieramy specjalny cykl poświęcony tak zwanemu egzaminowi dojrzałości. Przypomnimy najważniejsze motywy literackie, opracujemy, krok po kroku, sztukę pisanie wzorcowej rozprawki z tezą i hipotezą, przyjrzymy się analizie i interpretacji wiersza i w końcu – będziemy informować, komentować i rozmawiać z nauczycielami.

MOTYW PRZEMIJANIA "Biblia" – praca zbiorowa

W Księdze Rodzaju czytamy: "prochem jesteś, i w proch się obrócisz". Człowiek jest – przez grzech Adama i Ewy – stworzeniem śmiertelnym, przemija, obraca się w proch. Naszą marność wyartykułował również Księga Koheleta. Tytułowy Kohelet zastanawia się nad sensem ludzkiego życia. Oczywiście szybko dochodzi do wniosku, że – "marność nad marnościami, i wszystko marność". Człowiek poddany jest prawom przemijania i zapomnienia.

"Testament mój" – Francois Villon (Francja, średniowiecze)

Przemijanie w poemacie wpisuje się w obrazowanie waniatyczne (*vanitas* – marność). Francuski skandalista (włóczęga, oszust) ukazuje motyw w kontekście starzenia się, utraty sił witalnych i śmierci. Domeną życia *tu i teraz* jest przemijanie – *soma* (ciało) zmierza do *seme* (grobu). Poemat ma charakter autobiograficzny, autor rozlicza się z przeszłością, żałuje popełnionych czynów. (Uwaga: również motyw marności).

"Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią" – autor nieznany (Polska, średniowiecze)

Arcydzieło polskiego średniowiecza. Dialog Mistrza Polikarpa (uczony, magister) ze

Śmiercią na temat życia i śmierci. Z rozmowy wyłania się średniowieczna filozofia, jej uniwersalizm i sposób spostrzegania rzeczywistości: wcześniej czy później wszystkich dopadnie śmierć, bez wyjątków. Jesteśmy *tutaj* tylko przez chwilę, naszą powinnością powinno być pielgrzymowanie do Domu Ojca. Rzeczy materialne, stany społeczne, stan posiadania – to wszystko przemija. A co z duszą? Trwa wiecznie. O nią należy zabiegać. (Uwaga: również motyw śmierci/danse macabre, marność)

"Krótkość żywota" – Daniel Naborowski (Polska, barok)

Przemijanie – podstawowe zagadnienie w poezji barokowej. Daniel Naborowski podejmuje temat doczesnego życia. Wskazuje na jego krótkość i marność. Dowodzi, że człowiek powinien starać się pogodzić z ulotnością swojej egzystencji.

"Sonet I. O krótkości i niepewności na świecie żywota człowieczego" – Mikołaj Sęp Szarzyński (Polska, barok)

Egzystencja człowieka trwa krótko, jesteśmy starostamentowym "prochem" i "marnością". Świat przemija minuta po minucie, godzina po godzinie... Nikt nie zna wyroków upersonifikowanej Śmierci (nie znasz dnia ani godziny). Świat oferuje człowiekowi wartości pozorne, bo przemijają. Należy zabiegać o "rzeczy" wieczne.

"Faust" – Johann Wolfgang von Goethe (Niemcy, preromantyzm niemiecki)

"Chwilo trwaj, jesteś taka piękna". Cytat wyartykułował odwieczne pragnienie człowieka do zatrzymania czasu w chwilach dla niego najszcześniejszych. Każdy z nas chciałby, aby wyjątkowe i niepowtarzalne chwile trwały po wsze czasy i nigdy nie miały końca.

"Pan Tadeusz" – Adam Mickiewicz (Polska, romantyzm)

Wieszcz-emigrant wraca



Przemijanie w innych tekstach kultury. "Trwałość pamięci" – Salvador Dali. Fot.: archiwum.

pamięcią do "kraju lat dziecińczych", który już przeminął. Pragnie uciec od rzeczywistości do krainy swego dzieciństwa. Idealizuje ją, podkreślając równocześnie, że już jej nie ma. Mickiewicz ukazuje również odchodzenie w niepamięć kultury szlacheckiej. (Uwaga: również motyw tęsknoty, motyw bezdomności, motyw miłości do ojczyzny).

"Koniec Wieku XIX" – Kazimierz Przerwa-Tetmajer (Polska, Młoda Polska, dekadentyzm, modernizm)

Charakterystyczny utwór dla dekadentów u schyłku XIX wieku (z końcem epoki nasilają się nastroje katastroficzne i apokaliptyczne). Podmiot liryczny "Końca" wypowiada się w imieniu grupy (z pewnością to pesymiści, dekadenci, nihilści). Świat starych wartości przeminął, a na horyzoncie... pustka i koniec. (Uwaga: również ważny motyw marności).

"Nic dwa razy" – Wisława Szymborska (Polska, współczesność)

Zacytujmy fragment wiersza laureatki literackiego Nobla: *Nic dwa razy się nie zdarza i nie zdarzy. Z tej przyczyny zrodziliśmy się bez wprawy i pomrzemy bez rutyny.* [...]

Żaden dzień się nie powtórzy, nie ma dwóch podobnych nocy, dwóch tych samych pocałunków, dwóch jednakich spojrzeń w oczy.

Daria Noryca
Mariusz Rakoski

INFOKOMENTARZ

GURU. Kłamstwo powtórzone sto razy – staje się prawdą

Pod koniec września br. w Polsce odbyła się światowa premiera współczesnej francuskiej sztuki "Guru" skomponowanej przez Laurenta Petitgirarda. To wyjątkowe wydarzenie odbyło się w Operze na Zamku w Szczecinie. Opera została stworzona do libretta Xaviera Maurela, zaś reżyserii podjął się Damian Cruden.

Historia przedstawiona w "Guru" oparta jest na prawdziwych wydarzeniach z 1978 roku, kiedy to ponad 900 osób z sekty Jima Jonesa popełniło masowe samobójstwo. Praca Petitgirarda skupia się na ostatnich dniach z życia gujańskiej sekty.

Głównymi bohaterami są tytułowy Guru i Marie. Marie w sztuce w ogóle nie śpiewa, co ma być wyrazem buntu wobec ogólnego opętania i zmanipulowania członków sekty. Sama opera podejmuje trudne i ważne pytania w kontekście osób działających w sektach i stawia pytanie: dlaczego ludzie dołączają do tego typu grup?

"Guru" to świetne studium ludzkiej psychiki. Uka-

INFORMACJA

To musisz wiedzieć o maturze

1. Do 30.09 musisz wypełnić, podpisać i złożyć wstępną deklarację maturalną. Możesz zmienić swój wybór do 07.02, tj. dnia złożenia ostatecznej deklaracji. Jeśli nie naniesiesz poprawek, 08.02 twoja wstępna deklaracja zyskuje status ostatecznej.

2. Masz obowiązek przystąpić do egzaminu pisemnego z 3 przedmiotów na poziomie podstawowym oraz 1 przedmiotu na poziomie rozszerzonym.

3. Maksymalnie możesz zdawać 6 przedmiotów na poziomie rozszerzonym.

4. Masz prawo przystąpić do egzaminu nawet z

Zanim zdążysz się obejrzeć, 09:00 wybije. Wykorzystaj każdą wolną chwilę. Fot.: archiwum.



przedmiotów, których nie uczyłeś się na poziomie rozszerzonym w czasie trwania liceum, np. filozofia czy język łaciński.

5. Próg procentowy pozwalający zdać egzamin na poziomie podstawowym wynosi 30%. Na egzaminie z przedmiotów na poziomie

rozszerzonym taki próg nie obowiązuje.

6. Musisz pamiętać, aby zabrać ze sobą dowód osobisty.

7. Na sali nie możesz mieć telefonu komórkowego. Jego dźwięk lub używanie skutkować będzie przerwaniem i unieważnieniem całego egzaminu z danego przedmiotu!

8. Pamiętaj o stroju galowym!

9. W 2019 roku matury rozpoczynają się 6 maja!

Podstawą zdania matury jest dobre przygotowanie, łut szczęścia i pozytywne nastawienie.

Daria Pietrzak

POLECA – ANNA MARIA PISKOROWSKA

Podróż do człowieka



Książka otrzymała Międzynarodową Nagrodę Bookera 2018. Olga Tokarczuk jest również dwukrotną laureatką Nagrody Literackiej „Nike”. Grafika: okładka książki, materiały prasowe.

nie różnych gatunków z pogranicza literatury i dziennikarstwa może powodować, że czytelnik poczuje się zagubiony. Nic jednak bardziej mylnego. Książka z pewnością wymaga skupionej lektury i wysiłku intelektualnego, wtedy szybko przekonamy się, że w tym bogactwie różnych form i treści można znaleźć zaplanowaną konstrukcję i pozorowanie wielopłaszczyznową myśl filozoficzną. Esencją „Biegunów” jest podróżowanie w szerokim słowa tego rozumieniu.

W utworze znajdziemy przeróżne historie (np. o matce wychowującej niepełnosprawnego syna), a wątków jest naprawdę wiele. Tylko część się ze sobą przeplata, jednak łączy je wszystkie topos, jak czytamy w powieści, „pielgrzymki do innego pielgrzyma”.

Książka może zainteresować, przede wszystkim, tych, co lubią myśleć, rozmyślać, przemyślać... Dla osób z zacięciem filozoficznym „Bieguni” to literacki i humanistyczny rarytas. Już starożytni byli zdania, że człowiek nie musi, o czym wspominałam, ruszać się z miejsca, żeby poznawać i podróżować. Warto zwrócić uwagę, że – co innego „podróżowanie”, a co innego „pielgrzymowanie”. Pielgrzymuje się „do wewnątrz”, zaś podróżuje – „na zewnątrz”. Czy „Bieguni” skłaniają do podobnej refleksji? Warto się samemu przekonać.

Anna Maria Piskorowska

NEWS

Pamiętamy – Dzień Papieski 2018



Społeczność Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. B. Chrobrego w Gryficach po raz kolejny uświetnił Dzień Papieski. Tegoroczne obchody były szczególnie, gdyż przypadają na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości.

Nie mamy żadnych wątpliwości, że jednym z ojców demokratycznej Polski był Jan Paweł II, dlatego też uczniowie klas pierwszych przygotowali – we współpracy z katechetami – inscenizację słowno-muzyczną. Młodzież nie tylko przypominała o życiu naszego wielkiego rodaka. Zgromadzona publiczność

mogła wysłuchać fragmentów twórczości Karola Wojtyły. Prace literackie (eseje, encykliki, listy i in.) papieża traktowały zarówno o sprawach metafizycznych-egzystencjalnych, jak i obywatelskich oraz patriotycznych.

„Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi. Tej Ziemi” – to – jedno z najsłynniejszych słów św. Jana Pawła II, które zostały wypowiedziane podczas jego pierwszej pielgrzymki do ojczyzny w Warszawie (1979 r.). To wezwanie dało siły duchowe i moralne, aby Polacy mogli przeciwstawić się zniewoleniu przez komunizm.

Redakcja

WYWIAD – Z DYPLOMEM GENIUSZA

Dawid Przywóski: “Czasem myślę sobie: A niech mówią, co chcą, na świecie jest 7 miliardów ludzi, a ja będę sobą”

Dawid Przywóski z Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach został laureatem ogólnopolskiego konkursu literackiego dla młodzieży licealnej dwutygodnika “Obywatelska”. Z Dawidem Przywóskim rozmawia Mariusz Rakoski i Nela Wilkowska.

Mariusz Rakoski, Nela Wilkowska: Pisanie wierszy to Twoje hobby i pasja, a może pomysł na życie? Wiążeś z tym przyszłość?

Dawid Przywóski: Raczej hobby, pasja. Nie zamierzam wiązać z tym przyszłości. Zresztą, w dzisiejszych czasach to zazwyczaj z literaturą wiąże się przyszłość, choć, według mnie, to poezja jest odzwierciedleniem duszy. Z każdym napisanym wierszem czuję, jakbym rozrwał sobie serce i rzucił kawałek na papier. Głupio byłoby mi utrzymywać się z takiego zajęcia, bo zabiłbym w sobie artystę i zostałbym karierowiczem. Z pewnych rzeczy, po prostu, nie można czerpać innego zysku niż satysfakcję. A prawda jest taka, że piszę dla siebie i o sobie. To dla mnie coś podobnego do pisania pamiętnika.

Podobnego do pamiętnika? W takim razie: jakie jest życie Dawida Przywóskiego?

- Trudne pytanie. Jest takie, jak je widać. Bliscy, znajomi i przyjaciele, ludzie którzy znają mnie i wiedzą o mnie to i owo pewnie mają jakąś wyrobioną opinię. Nie czuję się ani szczęśliwy, ani smutny, tyle mogę powiedzieć (cokolwiek by nie wynikało z moich utworów). Pewne rzeczy nie mogą być do końca wyjaśnione, odkryte, bo to psułoby całą zabawę w domysły. Gdybym kiedyś jakimś trafem był znanym twórcą, na przykład już po śmierci, to wolałbym, żeby ludzie snuli teorie interpretując moje utwory, a nie widzieli w nich jasny i klarowny związek z moim życiem.

Pamiętnikarstwo jest samo w sobie dość intymnym zajęciem; jest i wewnętrzną spowiedzią, rozmową z samym sobą, poszukiwaniem, drogą, wspomnieniem... A przede wszystkim – strumieniem myśli. Twierdzisz (czujesz), że każdy Twój wiersz to “kawałek rozrwanego serca rzuconego na papier”. To pytanie musi paść: czym jest to serce rzucone na papier?

- Częstką mnie, którą dzielę się ze światem, utrwalając ją na kawałku spłisnionej celulozy. Po prostu patrząc w przyszłość, zostawiam po sobie pamiętki. Dzielę się sobą. Ale czy to spowiedź? Spowiadam się tylko przed Bogiem. Reszta, szczerze: guzik mnie obchodzi. Nie

dbam o to, jaki będzie odbiór moich tekstów teraz, za sto, za tysiąc lat. Żyję tu i teraz, piszę dla siebie, ale czasem ciekawość cudzej reakcji daje o sobie znać i pokazuję swoją duszę, czy też serce (jak zwał, tak zwał) na zewnątrz.

Ta “ciekawość” pchnęła Cię do udziału w ogólnopolskim konkursie? Reakcję otrzymałeś bezkonkurencyjną.

- Nie inaczej. Kilku kolegów, którym pokazałem parę swoich utworów, nakreśliło mnie swoimi pozytywnymi reakcjami do spróbowania. Wiadomo, że rodzice, bliscy, przyjaciele nigdy nie powiedzą złego słowa na taką małą twórczość, ale przekonanie (bo byłem przekonany o tym), że to jest kicz nie wart fatygi, żeby go w ogóle przeczytać, nie dawało mi spokoju i chciałem się upewnić, czy tak jest. Pokazałem swoje utwory Pani Joannie Supernak-Bielickiej i wspólnie wybraliśmy to, co nadawało się do wysłania. Po wiem szczerze, że nawet później zapomniałem o tym konkursie. Byłem przekonany, że to grafomania, i że jury również będzie tego zdania.

Zostałeś laureatem ogólnopolskiego konkursu. Być może to “ten moment”, żeby pokazać się “szerszej publiczności”. Prawdą jest, że Polacy rzadko czytają poezję, a jeśli już w ogóle czytają, to jest to literatura popularna. Jesteśmy jednak pewni (czego świadectwem jest ten konkurs), że ludzie potrzebują wyciszenia, refleksji, czasami wysiłku intelektualnego.

- Oczywiście, że potrzebują. Ale nie zapominajmy także o drugiej stronie: o samym delectationem się poezją. Dobry wiersz jest jak sernik, taki z galaretką i truskawkami. Nierzadko zdarza mi się sięgnąć po “Giaura” Mickiewicza czy po utwory Rimbaulta, po to tylko, by smakować się w mistrzowskim artyzmie. To bardzo ważne, żeby odczuwać takie potrzeby. Trzeba ciągle zaspokajać: pragnienie, popęd seksualny, potrzeby wiary oraz głód, w tym głód poetycki.

Skoro już o mistrzach mowa – masz swojego ulubionego poetę? Ale takiego, wiesz, naj, naj...

- To chyba najtrudniejsze pytanie. Bardzo lubię



Dawid Przywóski, uczeń klasy medialno-prawniczej w „Chrobrym”. Fot.: autorskie.

identyfikować się z Arturem Rimbaud, bo on również pisał bardzo młodo. Między innymi swój “Statek pijany” napisał będąc w moim wieku. No i jest jeszcze Słowacki, Byron. Ale gdybym miał tak ostatecznie wybierać, to raczej będzie to Mickiewicz, chociażby za majstersztyk jakim jest “Pan Tadeusz”. No i ballady, zwłaszcza “Świtezianka” i “To lubię”.

To miło słyszeć, podstawą programową na poziomie rozszerzonym w 100% (śmiech).

- Mam nadzieję (śmiech). Może na jakimś zadaniu z matury odwołam się do któregoś ze swoich opublikowanych wierszy. Kto wie? (śmiech).

Ponoć wystarczy tylko chcieć... Dawidzie, z pewnością czytelnicy “LOgina” chcieliby bardzo poznać próbę Twojego pióra. Rzuć trochę swego serca na nasz papier?

- Niestety, nie mogę, gdyż konkursy literackie nie przyjmują wierszy wcześniej opublikowanych. Ale nawet nie ma takiej potrzeby, gdyż wkrótce ma się ukazać tomik z moją poezją (oraz pozostałych laureatów konkursu “Obywatelskiej”). Mam na-

dzieję, że zostanie on zakupiony nie tylko przez naszą bibliotekę. Wtedy każdy będzie miał nieograniczony dostęp do mojej dotychczasowej twórczości.

To będzie okazja, żeby wrócić do naszej rozmowy i przyjrzeć się Twojej poezji... Jednak czytelnikom “LOgina” dałeś się w roli krytycznego felietonisty. Co tym razem Cię uwiera? Jaki głos w sprawie?

- Cóż, jest tego sporo. Mamy teraz “Kler” w kinach, zbliżają się wybory, ale o tym już pisałem w czerwcu i nie jestem pewien, czy warto odgrzewać kotleta. W Polsce komunistyczni pożyteczni idioci pod karminowymi sztandarami rzucają coraz śmielszymi postulatami. Naprawdę nie wiem, za co się wziąć. Ale obiecuję że ktoś na pewno się na mnie wścieknie (śmiech).

Nie po raz pierwszy ktoś się wścieknie... Dawidzie, dziękuję Ci za rozmowę. Czego mogę Ci życzyć? Bądź sobie sterem, żeglarzem, okrętem. Łap wiatr w żagle. Płyn.

- Również dziękuję. Czego można mi życzyć? Szczęścia, bo bez szczęścia to i zdrowie i wiedza na nic.



ZAPOWIEDŹ - długie jesienne wieczory – w kinie

FANTASTYCZNE ZWIERZĘTA: ZBRODNIIE GRINDELWALDA

Reżyseria: David Yates

Obsada: Eddie Redmayne, Katharine Wterson,

Johny Depp, Alison Sudol, Ezra Miller

Produkcja: USA, Wielka Brytania

Premiera: 16 listopada 2018

Autorką scenariusza „Fantastycznych zwierząt” jest J. K. Rowling. Sukces jak w banku! Fot.: materiały prasowe/ Werner Bros.



Akcja filmu, do którego scenariusz napisała J. K. Rowling, rozpoczyna się w 1927 r., kilka miesięcy po tym, jak Newt pomógł zdemaskować i schwytać niesławnego czarnoksiężnika Gellerta Grindelwalda. Ten dotrzymał danego wcześniej słowa i uciekł w dramatycznych okolicznościach. Cały czas gromadzi nowych zwolenników swojej sprawy — wyniesienia czarodziejów ponad wszystkie niemagiczne istoty. Jedyną osobą będącą w stanie go powstrzymać jest czarodziej, którego niegdyś uważał za swojego najlepszego przyjaciela — Albus Dumbledore. Jednak Dumbledore nie obejdzie się bez pomocy swojego byłego ucznia Newta Scamandera, któremu już raz udało się pokrzyżować plany Grindelwaldowi. Przygoda ponownie splata losy Newta, Tiny, Queenie i Jacoba. Jednak misja ta będzie także sprawdzianem ich lojalności, kiedy będą stawiali czoła nowym zagrożeniom w coraz bardziej niebezpiecznym i podzielonym świecie czarodziejów.

CREED II

Reżyseria: Steven Caple Jr.

Obsada: Michael B. Jordan, Sylvester Stallone, Tessa Thompson

Produkcja: USA

Premiera: 23 listopada 2018

Adonis Creed stara się pogodzić sprawy osobiste z treningami do najważniejszego bokerskiego starcia w karierze. Będzie musiał stanąć na ringu do walki z przeciwnikiem pośrednio związanym z tragedią, która dotknęła niegdyś jego rodzinę. Adonis ma jednak wciąż w swym narożniku Rocky'ego Balboę, który wspiera go we wszystkich trudnych chwilach. Razem stawia czoło demonom przeszłości, podadzą w wątpliwość wyznawane wartości i staną w obronie wspólnego dziedzictwa. Powrót do korzeni pozwoli im zrozumieć, dlaczego stali się bokerskimi legendami.

JESZCZE JEDEN DZIEŃ ŻYCIA

Reżyseria: Damian Nenow, Raúl de la Fuente

Obsada: Marcin Dobrociński, Olga Boładź, Rafał Fudalej

Produkcja: Belgia, Hiszpania, Niemcy, Polska

Premiera: 2 listopada 2018

Oparta na książce Ryszarda Kapuścińskiego historia reportera realizującego swoją misję w ogarniętej wojną Angoli w 1975 roku. Podczas wyprawy Kapuściński zdaje sobie sprawę, że jest świadkiem wydarzeń, których znaczenie będzie wymagać wyjścia poza rolę obserwatora. To pozwoli mu narodzić się ponownie zarówno jako pisarzowi, jak i człowiekowi. Pod względem formalnym film jest stylizowaną animacją z fragmentami zdjęć dokumentalnych. Za pomocą narracji animacyjnej opowiedziano historię dziejącą się w przeszłości oraz oddano surrealistyczne realia wojny. Dokument pozwolił autorom uwzględnić pamięć tych, którzy przeżyli, a historii dodać realizmu.

BOHEMIAN RHAPSODY

Reżyseria: Bryan Singer

Obsada: Rami Malek, Lucy Boynton, Mike Myers

Produkcja: Wielka Brytania

Premiera: 2 listopada 2018

Freddie Merkury, wokalista zespołu Queen, od mało znanego piosenkarza staje się jednym z najpopularniejszych wykonawców w historii muzyki. Więcej nie trzeba, chyba, pisać.

I ODPUŚĆ NAM NASZE DŁUGI

Reżyseria: Antonio Morabito. Obsada: Claudio Santamaria, Jerzy Stuhr

Produkcja: Polska, Szwajcaria, Włochy, Albania. Premiera: 26 października 2018

Rzym. Guido pracuje w niepełnym wymiarze godzin jako magazynier, wieczorami wypija parę drinków w barze u dziewczyny, która mu się podoba. Lubi też towarzystwo swojego sąsiada, emerytowanego profesora. Jest zadłużony po uszy. Pobity przez zbira wysłanego przez wierzycieli Guido jest u kresu wytrzymałości. Jest tylko jeden sposób, by stanął na nogi: do czasu aż spłaci swój dług, musi pracować dla ludzi, którym jest winien pieniądze. Wkrótce zdaje sobie sprawę, że to kosztowny układ.

UTOYA, 22 LIPCA

Reżyseria: Eric Poppe

Obsada: Andrea Berntzen, Aleksander Holmen

Produkcja: Norwegia. Premiera: 16 listopada 2018

22 lipca 2011 roku na norweskiej wyspie Utoya uzbrojony mężczyzna (prawicowy ekstremista) otworzył ogień do przebywającej na obozie młodzieży. W zamachu tym zginęło 69 osób. Reżyser Erik Poppe podjął się nakręcenia filmu poświęconemu zdarzeniu, które wstrząsnęło nie tylko Norwegią, lecz także całym światem. Jego dramat rozpoczyna się od dokumentalnego nagrania z Oslo, gdzie niedługo przedtem ten sam napastnik zdetonował bombę, zabijając osiem osób. Potem kamera podąża za 19-letnią Kają, spędzającą ze swoją młodszą siostrą kilka dni na wyspie. Nagle pada pierwszy strzał, po którym rozpoczyna się 72-minutowa rekonstrukcja wydarzeń (nakręcona w jednym ujęciu i z perspektywy ofiar).

Natalia Ratajczak (źródło opisów: opisy festiwalowe oraz FilmWeb)

Norwegia gotowa zmierzyć się z tragicznymi wydarzeniami, którego rozegrały się 22 lipca 2011 roku. Fot.: materiały prasowe.



INFOKOMENTARZ – O TYM SIĘ MÓWI

Nic co ludzkie, nie jest im obce. “Kler” z rekordem oglądalności



„Kler” – najgłośniejszy film polski ostatnich lat.

Fot.: materiały prasowe.

„Kler” – dzieło polskiego reżysera Wojciecha Smarzowskiego – opowiada o trzech księżach katolickich, których losy połączyły się przed kilkoma laty wskutek tragicznych wydarzeń. W każdą rocznicę zdarzenia duchowni spotykają się, by uczcić swoje ocalenie; pokazując, że nic co ludzkie – nie jest im obce.

„Kler” już od pierwszego zwiastuna zyskał miano jednego z najbardziej oczekiwanych filmów w Polsce. Dzięki nagłośnieniu w mediach odniósł gigantyczną frekwencję na salach kinowych. Produkcja pobiła rekord otwarcia kinowego w Polsce z 1989 roku, gdyż w pierwszy weekend obejrzało ją aż 935 357 widzów. Bilety wyprzedawały się w rekordowym tempie, mimo że nie można było, z powodu dużego zainteresowania, ich rezerwować.

Nie obyło się oczywiście bez nieprzychylnych komentarzy, sugerujących, że film jest jedną, wielką propagandą. Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy oburzone apelowało, iż produkcję należy przyporządkować do jednej z profanujących i ohydnych. Posłanka Anna Sobecka wystąpiła z oficjalną interpelacją do ministra kultury Piotra Glińskiego, aby „Kler” został wycofany z kin. W wielu tygodnikach ukazują się liczne teksty, mówiące o tym, że film jest obrzydliwą napaścią na Kościół. Jednoznacznie można stwierdzić, że produkcja wywołała lawinę kontrowersji.

Dziełu Smarzowskiego nie przyznano Złotego Klakiera, będącego nagrodą publiczności dla najdłużej oklaskiwanego filmu podczas festiwalowego pokazu. „Kler”

osiągając wynik 11 minut i 2 sekund był tegorocznym faworytem, o czym informowało samo Radio Gdańsk. Jednakże podczas oficjalnego ogłoszenia zdobywcy Złotego Klakiera, nagroda została wycofana. Prezes zarządu Radia Gdańsk, Dariusz Wasilewski, o godzinie 14.00 na oficjalnej stronie radia umieścił oświadczenie o braku możliwości obiektywnej oceny prawidłowości przeprowadzonych pomiarów długości oklasków publiczności po poszczególnych filmach, tym samym podjął decyzję o nieprzyznawaniu w tym roku nagrody. Pracownicy radia twierdzą, że przez wycofanie filmu „Kler” Złotego Klakiera, potwierdzając tym, iż sprawa miała podtekst polityczny.

Emisja „Kleru” zabroniono między innymi w Ostrołęce czy w kinie „Giewont” w Zakopanem. Autorzy apelów podkreślają, że produkcja ta ma charakter antyklerykalny, antykatolicki, a także antypolski. Przeciwnicy filmu żądają wyrażenia deklaracji o przynależności do Kościoła. Uważają, że wszystkie osoby kochające Boga i Polskę muszą jednoznacznie powiedzieć „nie” niszczeniu narodowych wartości oraz godności osób wypełniających posługę kapłańską. Apelują również o nieposzerzanie ciemności zła, poprzez wspieranie kont producentów i dystrybutorów tego „skandalicznego” obrazu.

A czy Wy wybieriecie się na ten jakże kontrowersyjny film, któremu towarzyszą wspaniali aktorzy, dobra gra aktorska i również skandaliczny scenariusz?

Natalia Ratajczak

MINIRECENZJA – ŚWIAT KSIĄŻKI DARII NORYCY

“Illuminae” – książka nietypowa

Rok 2575. Kolejny zwykły dzień w kolonii Kerenza, założonej przez megakorporację KWU, by wydobywać rzadkie surowce. O poranku Kady Grant rzuca swojego chłopaka Ezrę Masona i postanawia, że już nigdy się do niego nie odezwie. Nie spodziewa się jednak, że za kilka godzin będzie świadkiem inwazji Be-iTechu, która ją i tysiące innych osób pozabawi domu.

Tych, którym udało się

przeżyć, ewakuują trzy statki kosmiczne: Alexander, Hypatia oraz Copernicus. Ściga je wrogi pancernik Lincoln. Jego zadaniem jest uciszyć świadków brutalnego ataku na planetę. Tymczasem na pokładzie Copernicusa rozprzestrzenia się śmiertelnie niebezpieczny wirus, a system sztucznej inteligencji sterujący Alexandrem staje się... największym wrogiem ocalałych.

Kady włamuje się do zaszifrowanej pamięci statków i odkrywa przerażającą prawdę o wydarzeniach dziejących się na jej oczach. Tylko jedna osoba może powstrzymać zagładę – jej (były!) chłopak Ezra.

Książka na długie wieczory (liczy prawie 600 stron), jednak przeczytałam ją w dwa dni. Nie mogłam się od niej oderwać. Pierwszy raz czytałam taki rodzaj literatury, w

której nie ma klasycznej narracji. Zamiast tego są tajne raporty wojskowe, e-maile, plany i schematy, a także odczyty z procesorów komputerowych. W trakcie czytania poczułam się, jakbym była w samym centrum wydarzeń. Książkę polecam osobom, które chcą się oderwać od rzeczywistości i szukają nietypowych powieści.

Daria Noryca

WYWIAD – UCZEŃ Z PASJĄ

Aleksander Sobolak: “Chciałbym zostać piłkarzem, powiedzmy, zawodowym”

Aleksander Sobolak jest uczniem klasy 1c (dwujęzycznej) Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Bolesława Chrobrego w Gryficach. Poza szkołą Aleks przykłada dużą uwagę do rozwijania swojej pasji – piłki nożnej. Dzięki konsekwentnej pracy osiąga postawione cele. Optymistycznie nastawiony do życia, pełny energii i dobrych myśli zgodził się opowiedzieć nam o swoim hobby.

Z Aleksandrem Sobolakiem rozmawia Agnieszka Krupecka.

Agnieszka Krupecka: Dlaczego wybrałeś piłkę nożną? Skąd zamilowanie do tego sportu?

Aleksander Sobolak: Od zawsze chciałem uprawiać jakiś sport. Przyglądałem się starszemu bratu, który trenował w LKS Wybrzeże Rewalskie. W pierwszej klasie szkoły podstawowej dowiedziałem się, że są treningi dla dzieci z mojego rocznika, więc od razu postanowiłem zapisać się na te zajęcia.

Jakie kluby sportowe reprezentowałeś do tej pory?

- Od momentu, w którym tylko zacząłem interesować się piłką, zawsze związany byłem z jakimś klubem. Do VI klasy szkoły podstawowej należałem do zespołu Wybrzeża Rewalskiego. W pierwszej klasie gimnazjalnej przeniósłem się do Szczecina, aby reprezentować barwy Pogoni. Obecnie reprezentuję barwy Mewy Resko.

Jakimi osiągnięciami może pochwalić się Aleksander Sobolak?

- Ten sezon zaczął się bardzo dobrze. Razem z drużyną Seniorów jesteśmy liderami w naszej lidze. Jest to dla mnie ogromne wyróżnienie, ponieważ niektórzy moi koledzy z zespołu są starsi ode mnie nawet o 10 lat. Ważnym dla mnie osiągnięciem jest wygrany turniej Costa Brava w Hiszpanii.

Cieszy mnie, że prezentujesz tak wysoki poziom. Sukcesy odnosi się tylko dzięki ciężkiej pracy i poświęceniu. Ile czasu zajmuje Ci trening?

- Dwa razy w tygodniu jestem w Resku na treningu, a mecze rozgrywamy cyklicznie, w każdy weekend. Jak mam tylko czas, to zostaję po treningu (lub przyjeżdżam wcześniej), aby potrenować rzuty wolne, karne lub sztuczki techniczne.

Każdy sport niesie za sobą ryzyko. Uległeś jakimś poważniejszym kontuzjom?

- Tak, między innymi kontuzje przyczyniły się, niestety, do odejścia z Pogoni. Uraz w kolanie czasami nie pozwalał mi wejść na boisko. Na tę chwilę czuję się bardzo dobrze i rosnę w siłę.

To świetnie! Planujesz iść w tym kierunku czy zostanie to tylko Twoim hobby?

- Jest to moje marzenie, chciałbym zostać piłkarzem, powiedzmy, z zwołu. Zdaje



Aleksander Sobolak na wizytówce Klubu Sportowego Mewa Resko. Fot. Udostępnione przez Aleksandra.

sobie sprawę, że przede mną ciężka praca. Mam nadzieję, że przełoży się ona na kolejne sukcesy. W liceum nie będzie łatwo, ale zrobię wszystko, żeby pogodzić obowiązki szkolne z rozwojem sportowym.

Trzymam kciuki, żeby się udało. Czy rodzina i przyjaciele są dla Ciebie wsparciem?

- Tak, niewątpliwie. Oczywiście nie mogą być na każdym meczu, ale czuję bardzo duże wsparcie ze strony całej rodziny. Na treningi jeździ ze mną dziadek i brat Damian. Gdyby nie on, to nie grałbym w piłkę. Rozmowy z nim bardzo mnie motywują. Dzięki Damianowi jestem tu, gdzie teraz jestem. Wsparcie otrzymuję również od przyjaciół, z którymi mogę porozmawiać na każdy temat. Motywuje mnie również moja dziewczyna – razem pracujemy nad zdrowym trybem życia. Staramy się ograniczyć słodczyce, a szerokim łukiem omijamy słodzone napoje.

Może chciałbyś zachęcić naszych czytelników do uprawiania sportu? Na sporcie nikt nie traci, możemy tylko zyskać.

- Nie bez powodu mówię, że sport to zdrowie. Człowiek lepiej się czuje po każdej

aktywności fizycznej; i nie musi to być wielki wysiłek, sam spacer na świeżym powietrzu świetnie dotlenia mózg.

Dziękuję Ci za poświęcony czas. Jestem pewna, że jeszcze wrócimy do rozmowy w kontekście Twoich kolejnych sukcesów. Tego Ci życzę.

- Dziękuję i do zobaczenia!

WYWIAD – UCZEŃ Z PASJĄ

Ze szkolnej ławki na tor

Wbrew pozorom uczniowie “Chrobrego” mają – poza nauką – wiele różnych pasji. Każda z nich jest tak samo zaskakująca. Ernest Taśmiński jest uczniem klasy matematycznej, a jego ogromną pasją stała się jazda na motocrossie.

Z Ernestem Taśmińskim rozmawia Dominika Pietrzak.

Dominika Pietrzak: Zaczniemy od tego, że Twoja pasja to dość nietypowa dziedzina. Możesz przybliżyć czytelnikom, na czym polega ten sport?

Ernest Taśmiński: Sport jaki uprawiam to motocross, który należy do sportów motorowych. Polega w skrócie na najszybszym przejechaniu wyznaczonego toru.

Pozornie dość proste, jednak jak widać w praktyce trzeba włożyć w to naprawdę dużo serca i cierpliwości. Jak wygląda przygotowanie do zawodów? Na czym polega trening?

- Niejednemu wydaje się, że jest to bardzo prosta dyscyplina, jednak w praktyce jest inaczej. Ludzie myślą, że wystarczy wcisnąć gaz i motocykl sam jedzie. Wiele wysiłku pochłania balans ciałem oraz utrzymywanie równowagi, bo niewielki błąd może skończyć się poważną kontuzją. Oprócz jazdy na torze jeżdżę rowerem czy ćwiczę na siłowni. Treningi zwykle polegają na doskonaleniu techniki o nowe elementy.

Skoro tyle serca i energii jesteś w stanie włożyć w nabywanie nowych umiejętności, to musisz być naprawdę mocno związany z tą dziedziną. Jak długo jesteś na torze? Trenujesz od dawna?

- Prawdę mówiąc ten sport wciągnął mnie niedawno, dopiero rok temu kupiłem swój pierwszy motocykl crossowy.

Od zawsze interesowałeś się motoryzacją czy był to nagły pomysł?

- Interesowałem się tym tematem od małego, lecz pamiętajmy, że jest to jeden z droższych sportów i nie każdego jest na to stać.

Bardzo słuszna uwaga! Jest to też sport ekstremal-

ny, który wymaga ogromnej odwagi. Jak jest w Twoim wypadku? Nie boisz się pracy z maszyną?

- Sprawia mi to ogromną przyjemność i dostarcza dużej dawki adrenaliny. Nie zamienilibym swojej pasji na żadną inną.

Po Twoich ogromnych sukcesach widać miłość do tego sportu. Powiedz, jakie jest Twoje największe osiągnięcie w tej dziedzinie?

- Udało mi się zdobyć II miejsce na tegorocznych Mistrzostwach Pomorza Zachodniego w Cross Country. W następnym roku planuję wystartować w zawodach wyższej rangi, mam na myśli Mistrzostwa Polski.

Jestem pod wrażeniem! Istotna jest też kwestia tego,

jak udaje Ci się pogodzić tak czasochłonną pasję ze szkolnymi obowiązkami?

- Trudno pogodzić treningi ze szkołą, jednak wydaję mi się, że dobrze daję sobie z tym radę. Wystarczy dobra organizacja i chęci.

Czy miałbyś jakieś wskazówki dla osób, które są zainteresowane i chciałyby zacząć swoją przygodę z motocrossem?

- Na początek najlepiej wypożyczyć motocykl i sprawdzić siebie, czy dam radę, czy to aby na pewno sport dla mnie. Później można myśleć o kupnie własnego i treningach.

Bardzo dziękuję Ci za miłą rozmowę. W imieniu swoim i redakcji życzymy Ci wytrwałości do działania i wielu ogromnych sukcesów!



Ernest Taśmiński. Fot.: Janek Rybaczuk.

Motocross jest formą wyścigów motocyklowych, które rozgrywają się na specjalnie przystosowanych torach. Motocykle motocrossowe nie są dopuszczone do ruchu ulicznego – nie mają oświetlenia, homologowanego wydechu czy lusterek. Na zdjęciu Ernest Taśmiński. Fot.: Facebook Ernesta.



INFOKOMENTARZ

Mamy to! Polacy mistrzami świata

Nowy trener, młoda kadra – nie mogło się nie udać. Największa siatkarska impreza przyniosła wiele zwrotów akcji. Po porażce w Lidze Narodów zespół trenera Haynena dostał kolejną szansę. Mimo że nieliczni wierzyli w ich sukces, to udowodnili, że nadal grają na najwyższym, światowym poziomie.

Galopując przez turniej nasza drużyna miała swoje wzloty i upadki. Po zwycięskiej pierwszej rundzie nadszedł spadek formy. Potrafiliśmy się jednak zmobilizować i tym oto sposobem, eliminując Francję (jednego z faworytów), dotarliśmy do półfinału.

W półfinale czekali na nas, niepokonani w tym sezonie, Amerykanie. Mimo słabego przyjęcia i nieskutecznego lewego ataku udało się ich pokonać. A w finale *deja vu*. Po przeciwnie stronie siatki po raz kolejny Brazylia, po raz kolejny pokonana w jeszcze lepszym stylu. MVP turnieju został Bartosz Kurek (który od tego sezonu wzbogaca drużynę z Pomorza Zachodniego – Stocznie Szczecin). Oprócz niego w “Drużynie Marzeń”: Michał Kubiak na przyjęciu, Piotr Nowakowski na środku i Paweł Zatorski na pozycji libero.

Mamy drużynę marzeń!
Paulina Kruza



Polacy obronili tytuł mistrza świata. Fot.: Sylwia Dąbrowa/Polska Press.